

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 4. Stycznia V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 24 grudnia. G. Kawaleryi Tormasow na własną prozbę uwalnia się od służby z mundurem i pensją całej gazy. Kapitan leibgardyi zostają Półkownikami: Jakowlew, Leontiew, Kozlaninow. Kapitanami Ładyżeński, Alulikin, Zawaliszin, Uszakow. Zmarły Półkownik Arseniew wymazuje się z rang listy. Otrzymali rangę GL. Markow, Bagguwut Lewiz, Witgenstein, Kamieński 2, Sukin 2 GM. zostali Półkownicy; Diatkow, Panczulidzew Treiden, Kinsona, Bułharczyc, Dawidow, Otto, Denisew, Balk, Stawiski, Orłow Denisow, Lisaniewicz, Wsiewołodzki, Drucki Sokoliński, Repniński, Czalikow, Wukolicz. Półkownikami: Dwalnoble, Czeliuszczew, Zas, Bułhakow, Demehkow, Dal, Rikow, Argamakow, Potłog, Abriutin, Berlir, Nani, Wołkow, Kozyrski, Nauendorf, Jozefowicz, Mosołow, Turski, Delianow, Klebek, Miletycz, Knoring, Lang, Miasoiedow, Zewachow w kawaleryi.

W piechocie zostają GM. Półkownicy: Trosczyński, Stepanow, Agalin, Jerszow, Gnade, Rossi, Garnault, Gotowcow, Kozłowski, Benardos, Ratkow, Weliaminow, Palicin, Ungernsternberg, Kozaczkowski, Alexopol, Kniper. Półkownikami: Dumaszew, Patton, Kutuzow, Solenius, Spiridonow, Eristow, Santi, Kozłow, Kolen, Kusznirow, Hesse, Bystrom, Turnow, Krasawin, Wenzel, Rozen, Gradmaison, Denisew, Nawendorf, Reichel, Budberg, Gelfreich, Pancerbiter, Rakow, Nieczaiew, Seliwestrow, Markow, Włastow, Zabielin, Pieczerski, Kurnatowski, Kozin, Raurk, Urakow, Leo, Płatow, Maleiew, Prezewski, Zywkowicz, Lisaniewicz, Pokataiew, Welisarew, Snaksarew, Koszukowicz, Kotlarewski, Pantenius, Perszin.

Zostają Wice Admiralami Kontr Admirale wie Danilow, Chruszczow, Pustoszkina, Kofokolcow, Gall. Kapitanami kommanderującymi Abernibesow, Jazykow, Belle; Kapitanami i rangi Anastopoło, Potanioti, Kriger, Roźnow, Byczeński, w morskiej artylleryi Markow, Zabudaiew, Artemiew, Kopytow. W Admiralicji i portach GL. Zochow 1, Zochow 2, Achwenow, GM. Jhnatiew, Timirazew; Kapitanami i rangi Muchanow, Tauch, Bucharin; Półkownikami Sepankiewicz, Andreiew. G. Inspektor całej artylleryi Graf Arakczew będzie przy J. J. Mości w wydziale artylleryi. GL. Muller Zakomelski będzie Inspektorem całej artylleryi. GM. Bułatow Szefem Mobilewskiego Półku muszkietyerow. Fligel Adjutant Zagriański Półkownikiem. Kammerherowie Zerebcow, Kurakin, Kammeriunkrowie Sołtykow, Jesipow umieszczeni w departamencie Ministra wewnętrznych interesów. Został Oberpolicmeystrem w Moskwie GM. Gładki.

Stanu konsyliarz Kozaczkowski, którego zakazano przyjmować w służbę, gdy za świadectwem X. Kurakina gorliwie zatrudniał się funduszami pobożnemi, iakoteż kupowaniem prowiantu na skarb w Małeyrossyi, umieszcza się w Heroldyi. Major Neronow za niewolne wzięcie pieniędzy z banku posłany był dawniej na wygnanie z utratą szlacheckiej dostojności; ta gdy później onemu wrócona została, dzieci w czasie zsyłki narodzone równe z oycem do Szlachectwa prawo mieć powinny. GM. Miłowanow otrzymał order S. Włodzimierza 3 klasy. Kazański Marszałek Gubernski Mełostow order S. Anny 2 klasy. Członek Synodu Protoierey Dzierżawin będzie nosić mitrę. Protoierey Berdyński krzyż złoty na piersiach.

WIEDEN d. 30 grudnia. Cesarz wyznaczył W. Marszałka dworu X. Trautmansdorf, ażeby jego imieniem udał się do pałacu w którym mieszka Arcy Xiężna niegdy Mediolańska, i obrządkiem uroczystym prosił dla Monarchy o rękę iey córki Arcy Xiężniczki Maryi; co gdy stanie się w d. 3 stycznia, d. 6 nastąpi zaślubienie. Wyszło od rządu dość długie opisanie balów, biesiad, maskarad, koncertów, ogniów sztucznych, które są przygotowane dla zabawy ludu Wiedeńskiego, podarków które mają być rozdawane u dworu. Cesarz krótko bawiąc w Budzie po zawarciu obrad seymowych powrócił do naszej stolicy. Małżonka Napoleona przysłała Monarchini przysłała kilkanaście szat roboty najkosztowniejszej. Deputaci od stanów Węgierskich z powinszowaniem przysłali są Esterhazy, Jllshazy, Teseki, Fekete, Erdotedy, Semsey, Prenyi, Sermage, Muslai Wice Palatinus, Bezenydy, Serahebyi, Giorayi, Busan, Pechy, Markowicz, Almasy.

Senat narodu Serwianów przeniósł się cały do Belgradu z Semendryi, z kancelaryą i familiami znacznymi. Prezydentem onego będzie naczelnik Czerny, wice Prezydent wódz piechoty Melenko Stoik; innych Senatorów jest 12, z których pierwszym jest Czartakin, 6 Sekretarzów. W przypadkach nadzwyczajnych mają być wzywani do Senatu na radę Biskup Grecki Melenti Leonti; Archi prezbiter, 6 Generalów od armii, 6 Burmistrzów miast Serwii przedniejszych, którzy w ten czas wszyscy głos mają. Teraz Senat posiedzenia odprawuje w mieszkaniu komendanta Belgradzkiego. Namiestnik Miłowanowich z Bośni przeszedł na komendę armii stojącej w Bulgaryi, zostawiwszy na miejscu swoim Petrowicha; pierwszy z tych wódzów ma główną kwaterę w Korwingrad, drugi w Bu-

zawa. Już zaś G. Nenadowich i Stamatowich pełniąc wyższy rozkaz z Bosnii powrócili do Serwii. W Belgradzie obchodzono uroczyste do- roczną pamiątkę zdobycia tej twierdzy.

Z Florencyi pewną wiadomość odbieramy, że między Francją i Hiszpanią stała umowa, któ- rey mocą Królestwo Etruryi przechodzi pod wol- ne rozrządzenie Napoleona; zgadnąć trudno przy- łączone będzie do Królestwa Włoskiego, czyliż pod udzielnym panem zostanie na przyszłość; to pewna że d. 10 grudnia ogłoszono w stolicy Flo- rencyi co następuje.

Karol Ludwik Infant Hiszpański Król Etru- skow, w małoletności jego Matka Regentka Kró- lowa. Mocą zawartej umowy między Imperato- rem Francuzkim i Królem Katolickim oycem na- szym, za Królestwo Etruryi które dziedziczymy, są dla nas przeznaczone inne kraie. Stosując się do tego urzędzenia donosimy wiernemu poddaństwu, że nasza władza i panowanie już ustają, a wszel- kie łączące nas z narodem Toskańskim związki są zerwane. Nie możemy jednak opuścić tej kra- iny ulubionej, żebyśmy wprzód nie oświadczyli iey obywatelom uroczystego podziękowania za wielokrotne dowody ich ku nam przywiązania, wierności, gorliwej chęci, które na pamięć sobie przywołując w naypoźniejszym czasie, słodzić bę- dziemy goręcz smutku, który z dzisiejszego roz- łączenia boleśnie czujemy. Ta niemniej myśl nas cieszyć będzie, iż ukochani Toskańczycy przechodzą pod berło Monarchy potężnego, któ- ry sławą imienia i zwycięstw świat napełnia.

Tę odezwę ledwie ogłoszono z rana, gdy o go- dzinie 4 z południa Królowa z małoletnim synem opuściła Florencję, i udała się ku Bononii, zkąd ma pośpieszyć do Madritu. Nie wiadomo z pe- wnością, jaki kraj dany będzie Królowi Etruskow na zamianę, zgadywamy tylko że Portugallia może odmienić pana. Kilko dniami przed wyjazdem Re- gentki przybył do Florencyi G. dywizyiny Reil- le G. Adiutant Imperatora Napoleona; ten w chwile po oddaleniu się rodziny dotąd panującej i ca- łego dworu ogłosił że Monarcha jego przyimie dzierżawę Etruryi. Wieczorem wkroczyło kilka t. Francuzow na załogę do stolicy; d. 8 chorą- gwie Imperatorskie i flagi już powiewały nad por- tem Livorny.

Turcy znaczną wojska swoje nad Dunajem; to samo czyni Basza Janiny Ali. Serwianie wstrzymali wprawdzie kroki nieprzyjacielskie; czy- nić nie przestają gotowości do ruszenia w pole, gdyby kazała potrzeba. Ostatniego rozruchu w Constantinopolu przeciwko Francuzom niewiadomy jest sprawca, głośne przyczyny; pospólstwo za- czyniało doświadczać niedostatku żywności, ponie- waż ciasną Dardanelką zamykali Anglicy, nie dozwalając okrętom Kupieckim nawet obojętnych narodow płynąć do stolicy; Tureckie dla boiaźni tych nieprzyjaciół nawet wychodzić nie śmiały pod żagle z portow Egipskich, Azyatycznych, i wysp po Archipelagu rozrzuconych; ztąd ów nie- dostatek i boiaźń strasznej głodu; wszystko przy- pisując wojnie Francuzko Angielskiej, gmin 10-

zumiał, że mu się powiedzie przez bunt pokoy przywrócić i dawną obfitość.

LISBONA d. 1 grudnia. Przez dwa mie- siące żyliśmy w niepewności i boiaźni; powsze- chne i prawie iedyne pytanie było między oby- watelami całej Portugallii, kto po długiej walce miał wygórwać naostatek wrządzie naszym i na dworze, Brytania W. czyliż związek Monar- chow Europy lądowej? Przy końcu listopada przeważała opinia, że spokojność i dawny rząd zachowamy. X. Brezylji Regent i dwór jego ca- ły głośno oświadczał chęć i nieodmienne wole zostania w Europie i obrania z Francją przymie- rza; wykonywano ściśle rozkaz nie wpuszczania Anglikow do kraju, wysyłania do własnej oyczy- zny dawniej osiadłych; nawzajem floty Jerzego 3 zamykały Portugalskie porty. Wprawdzie widzie- liśmy regimenta wojsk lądowych marszem bar- dzo nagłym pośpieszające do brzegów Oceanu, mianowicie 7 t. wybranego żołnierza do twierdzy Peniche, która w małym podobieństwie jest u nas czém Gibraltar u Anglikow, uzbieraano flotę; lecz te wszystkie obróty przypisywaliśmy konie- cznej potrzebie opatrzenia własnej obrony prze- ciw grożącym z blizka Anglikom i pokazania Francuzom że Portugallia chce rzetelnie sprawę swoją połączyć z dziełem lądowych narodow, i przyłożyć się według możności do przywrócenia wolnej żeglugi na morzach.

Co większa Lima poseł Portugalski nieda- wno z Paryża przybył, d. 21 listopada powtór- nie wyjechał do Francyi niosąc nowe propozycje Napoleonowi, a razem zaręczenie iż Regent nie wyjedzie do Brezylji. W takich myślach i nadzie- iach byliśmy do d. 25; wtenczas bardzo rano postrzegliśmy go z całym dworem siadającego na gotową flotę; wkrótce po nim to samo zrobili Ministrowie niektórzy, Officyerowie służby mor- skiej i lądowej, uczniowie szkoły rycerskiej- niektóre familie znaczniejsze, którym rząd rozka- zał ażeby co rychley zabierali się na statki; co gdy się stało, flotta cała wnet wyszła pod żagle, i bez przypadku przebywszy uście Tagu popły- neła do Brezylji. Co wszystko, iak teraz wie- my, wcześniej być miało, lecz wiatr przeciwny wstrzymał; od kilku dni powstała burza gwałto- wna, która lękać się każe straszliwych przypad- kow.

Nikt z rodziny panującej nie został w naro- dzie; Królowa, Regent z żoną i dziećmi, inne o- soby krwią połączone oddaliły się do nowego świa- ta. Widok smutny był zaiste dla przywiązanego ludu oglądać na dobrowolne wygnanie domu Braganza, pod którym od r. 1640 Portugallia kwitnęła w pokoju głębokim. Nie wiemy co Regen- ta przywiodło do tego postępku; zgadywają że był oszukany i zastraszony tak iż lękać się zaczął o wła- sną osobę; gdyby ieszcze cokolwiek dłużej zaba- wił, mógł lepiej uznać prawdę i na miejscu zo- stać. Przed wyjazdem do ludu osieroczonego dał ostatnią odezwę, w której donosiłszy że oddała się do zamorskich dzierżaw Królestwa, i w nich prze- mieszka czekając przywrócenia pokoju i szczęśli-

śliwszej chwili, rozkazując wszystkim Portugalczykom, ażeby następującej armii Francuzkiej odporu najmniejszego nie czynili, poddając się losowi cierpliwie, i postępując w trudnych zdarzeniach spokojnie. W drugiej odezwie naznacza rząd tymczasowy, którego powinnością było zachować domowy porządek do przybycia Francuzów.

Słychać iż Portugalskie woyska opasały wspomnianą wyżej Peniche twierdzę; udały się na flotę, czyli też powróciły do garnizonów dawniejszych nie wiemy, to pewna, że Admirał Sidney Smith wysadził na ląd żołnierza Angielskiego dywizyą, i zamek ów obiół, iakoteż wyspy małe Berlingues brzegów naszych blizkie. G. Junot znajdował się ieszcze o mil kilka od Lisbony, gdy odebrał wiadomość niespodzianą o wyjeździe Regenta, więc marsz przyspieszył, i wkroczywszy do stolicy oświadczył iey mieszkańcom, że armia Francuzka do Portugallii przybyła nie w celu podbiiania kraiu, lecz iedynie ażeby Królestwo i rząd onego wyrwała z pod Angielskiej przemocy. Gdy zaś Regent ze wszystkich względów poważenia godny dał się uwieść radzie złośliwey niewiernych konsyliarzów którzy tron otaczali, opuścił własność i oyczyznę, poddał się Brytaunii W, fałszywie i niesłusznie zastraszony o bezpieczeństwo i powagę osoby swojej, zapomniawszy na pomyślność i pokoy poddanych; wodz Francuzki być widzi swoim obowiązkiem zapewnić Portugalczyków, ażeby się nie lękali niczego, przymierzony żołnierz nieprzyjaciółom tylko i ludziom złośliwym straszny będzie, zesłany od Napoleona ku obronie i zbawieniu tej części Europy lądowej.

Wkrótce potem część woyska Francuzkiego do Peniche ruszyła z artylleryą bardzo liczną, gdzie iezeli Anglicy utrzymywać się zechcą, nastąpi oblężenie. Przydać musimy co Regent w ostatniej odezwie powiedział; że był mocno postanowiony zawrzeć ścisły związek z Mocarstwami lądowymi, sprawę ogólną całej Europy za własną przyjąć, i wojnę nawet z Anglikami prowadzić; lecz za tę powolność spodziewał się słusznie, iż Portugallia wolną zostanie od niaazdu woysk obcych; gdy zaś iey nie pozwolono ażeby siłami własnymi broniła udzielność swoją, a przez niedowierzanie i nieufność postanowiono koniecznie kray cały zalać Francuzkim i Hiszpańskim żołnierzem, Regent nie widząc bezpieczeństwa osoby swojej, aniteż powagi dostoięństwa, przymuszony iest niechętnie opuścić oyczyznę ukochaną, i przenieść mieszkanie do stolicy Brezyliskiej S. Salvador. Na czele zaś Regencyi, która Portugalskie rządy ma sprawować aż do przyjazdu G. Junot, postawieni Margrabiowie Abrantes i Mello Castro.

LONDYN d. 6 grudnia. Admirał Purvis zastępujący miejsce Lorda Collingwood krążącego przy Tureckich brzegach, doniosł iż eskadra Hiszpańska w Cadix uzbroiona stoi na iednej tylko kotwicy, zamyślając w krótce wynieść pod żagle; składa się z 11 okrętów liniowych; wodz

Angielski 9 mając postanowił nieprzyjaciela spotkać i bitwę z nim ztoczyć. Pod Lisboną Sidney Smith ma 21 okrętów. Rozumiemy że Regent musi koniecznie opuścić Europejskie dzierżawy, i przenieść się do Brezylji, bo czegoż spodziewać się może po uczynioném oświadczeniu w Paryżu, że pozwalając ziomkom naszym uprowadzać bezpiecznie własność wszelką, państwo utracił. W Portsmouth gotujemy większą nad inne wyprawę, samych statkow przewozowych Admiralicya 170 zgromadziła, na które nie mało lądowych regimentow zabrano. Gdy zaś Portugallią posiadować iest późno i niepodobno, Brezylją przynajmniej ratować będziemy; domyślić się łatwo iż nieprzyjaciel wszystko łożyc zechce ażeby ten kray Hiszpani z Buenos Ayres wysłani zawojuowali. Znaszey strony słychać, iż waleczny legion Hannoverki prawie cały tam będzie posłany ażeby Regenta wspierał.

Dawniey Kompania wschodnio Indyjska smutną wiadomość odebrała z Madras, iż niektóre pułki woyska kraiowego bunt przeciw Anglikom podniosły, więcey 30 Officyerow Europejskich zamordowały; późniey przysłany okręt doniosł, że Angielskie regimienta przytłumiły ów rozruch bez wielkiego krwi przelewu, i zupełna spokojność kwitnie w rozległych dzierżawach. Eskadry nasze na przemianę krążąc w blizkości wysp Francuzkiej i Bourbon ten skutek przynajmniej otrzymały, że korsarze nieprzyjacielscy nie tak często wybiegać mogą z portow; lecz ponieważ; tych zupełne zamknięcie iest niepodobne prawie, Francuzi nie przestają naprzykrzać się handlowi naszemu, chociaż ich zdobycz iest dziś mniej znaczną, niżeli była na początku wojny. Wspomniane wyspy są napełnione towarem wschodnio Indyjskim na okrętach naszych zabranym, którego G. Decaen nie chce przesyłać do Europy dla boiaźni flott Angielskich.

G D A N S K d. 12 grudnia. Już ukończony iest interes oznaczenia granic miasta naszego z państwem Pruskim; G. Rapp i Senator Gdański Lobes z iedney strony, i Graf Doenhoff pełnomocnik Fryderyka 3 stosując się do myśli traktatu podpisanego w Tilży, zawarli umowę w Elblągu dla nas wielce zyskowną; granice Gdańska od wschodniej strony, południa, i północy zostaną iakie były w czasach dawniejszych, lecz od zachodu znacznie będą rozszerzone. Opactwo Oliwskie Fahrswasser, półwyspa Hela, wiele mieysc innych nam są postąpione. Gdy iuz Marszałek Soult zamieniać chciał ratyfikacye, w pełnomocnictwie Pruskim dostrzeżono nieiaką obojętność, o tłumaczenie której trzeba było udać się do Memla. G. Oudinot bawiący w mieście naszym od nieiako go czasu choruje, wyjeżdżając w pole dla ćwiczenia swego korpusu spadł z konia i ciężko szwankował.

W Memlu postanowiona iest kommissya wojskowa, w której zasiadają G. Lestocq, Blucher i inni podczas ostatniej kampanii wstawieni; sądzić będzie wszystkich Officyerów Pruskich obwinionych o nieprzyzwoite sprawowanie się, gdy przeciwko Francuzom stawali. Między innemi

usprawiedliwić się musi Jngersleben komendant Custrinu; ten przyjmując po przegranej w Jena, z ręki Króla władzę. W K Mość, rzekł, przebiesz serce moje tą szpadą, jeżeli twierdzę powierzoną poddam nieprzyjacielowi przed rokiem upłynionym. Skromniejszy był w obietnicach G, Homme de Courbiere, który przyjmując na siebie obowiązek bionienia Grudziądza krótko powiedział. Królu będę czynił iak przystoi żołnierzowi kochającemu honor. Wiadomo że pierwszy poddał Custrin bez wystrzału, drugi zachował Grudziądz do końca wojny.

Miasto Colberg zniewolone zostało płacić Francuzom kontrybucją 180 t. talarów; obywatele wyniszczeni udali się do Króla Pruskiego o ratunek. Monarcha mając wzgląd na waleczny odpór przez nich dany nieprzyjaciółom, uwolnił od ciężaru przyjmując wszystko na siebie. Chodzą po rękę przepisy nowe dla armii Pruskiej niedawno zrobione w Menlu; nie bez podziwienia widzimy w nich przyjęte rady przed kilka laty dawane przez znanomego Officyera Bulow; cudzoziemcy nie będą do regimentów przyjmowani, bicie ma być zniesione, z kilku półków pieszych i konnych ma być formowany ieden; lecz to wszystko zależy od ustąpienia z kraju wojsk Francuzkich, które podobno przyjdzie do skutku na wiosnę.

PARYZ d. 19. grudnia. Napoleon bawił nie długo w Wenecyi; bytność Monarchy w tem mieście pamiętna będzie nadaniem portowi iego przywilejów wolności; spodziewają się Wenetowie, iż w spokojniejszych czasach oyczynna ich prowadzi może handel kwitnący, iak dawniej, do czego wygodne położenie iatwość największą posiada. Z Wenecyi pojechał do granic Austryackich nad rzeką Lizonzo; gdy znajdował się w Treviso, prezentowali się iemu Officyerowie wojska Rossyjskiego z Cattaro i Corfou przez Włochy powracający do kraju swego. Słychać, że postanowił zwiedzić ieszcze Dalmacyą; co uczyniwszy udać się ma do departamentów Francyi południowej, ażeby w całym państwie miejsca nie było którego by nie oglądał; obywatele miasta Bordeaux wkrótce wyglądają przybycia Monarchy.

Józef Król Neapolitański z Wenecyi powraca do państwa swego, gdzie podatek gruntowy ma wynosić w r. ter. 7 mill. dukatow. Król Bawarski z familią pojechał do Mediolanu. Collegiom Królestwa Włoskiego zalecono dopełnić liczbę osob ubyłych; departamenta Weneckie przysła 130 właścicielow, 90 uczonych, 90 Kupcow. Z Napoleonem do Udine pojechali Murat i Berthier. Niewiadomo iaki los będzie Królestwa Etruskow, i co za ustąpienie onego wezmie Król Karol Ludwik; zgadywamy że Portugallią, chociaż ieszcze nie jest ogłoszona umowa o to zawarta między naszym rządem i Hiszpańskim; co jeśli tak jest, Regent miał przyczynę oddać się do Brezylji. Armia druga w Bayonne zebrana poszła w ślady za pierwszą, i już znajduje się w granicach Kró-

la Katolickiego; G. Dupont stanął w Vittoria.

W pismach naszych czytamy wiadomość następującą o związku Reńskim. Bawarya dziś liczy dusz 3 milliony 300 t. Saxonia 2 mill. 100 t. Wurtemberg 1 mill. 200 t. Prymasowskie dzierżawy 200 t. Baden 800 t. Berg i Cluia 600 t. Darmstadt 500 t. Nassau 300 t. Wurtzburg 250 t. Saxe Weimar, Gotha, Meinungen, Coburg, Hildburghausen 420 t. Anhalt Dessau, Coethen, Bernburg 120 t. Jśni Xiążęta do związku wchodzący Hohenzollern, Ysenburg, Ahremberg, Lichtenstein. Leyen, Schwartzburg, Waldeck, Reuss, Lippe ogółem dusz liczą 450 t. Do tego rachunku nie wchodzą Westfalia, Bareuth, Hannover wiele innych prowincyi Niemieckich.

W portach naszych i zprzymierzonych tak ściśle są wykonane rozkazy rządowe względem przecięcia z Anglią komunikacyi, że były przykłady okrętow Amerykańskich i obojętnych nie przyjętych, którym bez najmniejszej zwiłki na morze powracać kazano, dla tego iedynie iż od nieprzyjaciół zabrane gwałtownym sposobem zawiać musiały poniewolnie do portow Angielskich. Jest wiadomość, że Kongres Rptey za zdaniem idąc Prezydenta Jefferson odrzucił traktat z Anglią podpisany d. 31 grudnia 1806. Czekamy ciekawie co postanowi o utrzymaniu zgody lub zaczęciu wojny z tym nieprzyjacielem.

COPPENHAGA d. 19. grudnia. Przez Gothemburg wiadomość przyszła, że Angielskie statki z Sundu na morza północne wyszedłszy w liczbie 100 nawałnością przymuszone zostały zawinąć do portow Norwegii, gdzie urząd wszystkie za dobrą zdobycz ogłosił. Wiele innych z morza Bałtyckiego powracających, po oddaleniu się Admirala Gambier, gdy nie śmiały Sundu przechodzić, zawinęły do portow Szwedzkich, żądając ładunek pod flagą tego narodu, chcą przesyłać do oyczyny; lecz wiedzący o tem korsarze nasi czekał na ich przyście. Ambassadorowi Lordowi Gower który powraca z Petersburga, pozwolono bezpiecznie przed Sund płynąć do Anglii. Powieść jest żeglarska, iż okręta Duńskie Krystyan 7 od 98 armat, i Waldemar od 84 w drodze zatoneły; lecz pisma Londyńskie żadają wzmianki o tem nie czynią. Niektóre z nieprzyjacielskich statków nawałnością dawniej zagnane ku brzegom Zelandyi i Jutlandyi, na piaskach osiadłe, za zginione dotąd miane, przemysłem i pracą mieszkańcow zostały podniesione. Korsarze nie przestają innych na morzu poymanyh zprowadzać do portow; lecz ta wszystka zdobycz ledwie nam nadgrodziła część strat poniesionych; 170 Duńskich okrętow już Admiralicya Londyńska na konfiskatę zkasowała; równy los czeka innych kilkaset. Królewicz następca tronu zatrudnić się kazał Admiralicyi tuteyszey naprawą werftow zepsutych, napełnieniem morskich magazynow które wyniszczyli Anglicy; w Christianii mieście Norwegii postanowił nową Admiralicją, która naszey dopomagać będzie. Prezydentem oney jest Fischer wstawiony walką z Nelsonem w r. 1801.